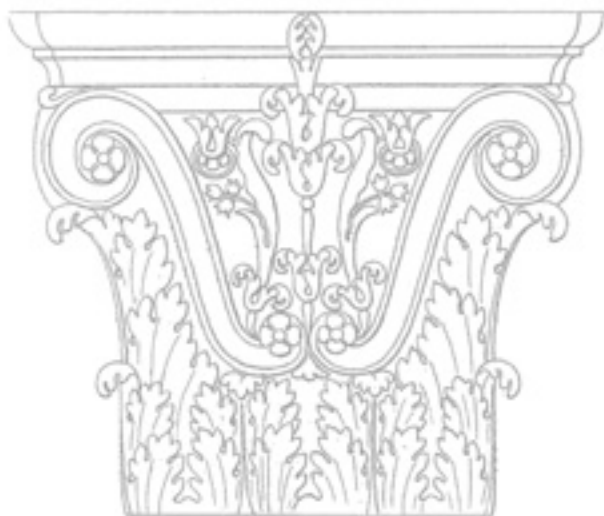


PAMIĘĆ WIEKÓW KSZTAŁTUJE POTOMNOŚĆ



*KSIĘGA JUBILEUSZOWA
DEDYKOWANA
KSIĘDZU PROFESOROWI
LUDWIKOWI GRZEBIENIOWI SJ
Z OKAZJI 70. URODZIN*

WYŻSZA SZKOŁA FILOZOFICZNO-PEDAGOGICZNA „IGNATIANUM”

WYDAWNICTWO WAM

KRAKÓW 2010



Ludwig Fiedler

© Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, 2010
31-501 Kraków, ul. Kopernika 26

Publikacja dofinansowana
ze środków przeznaczonych na działalność statutową
Wydziału Pedagogicznego WSFP „Ignatianum” w roku 2010

redakcja
Andrzej Paweł Bieś SJ, Beata Topij-Stempińska

Korekta: Justyna Rygiel
Projekt okładki: Amadeusz i Lesław Sławińscy
Opracowanie techniczne: Jacek Zaryczny

ISBN 978-83-7614-049-0 (Ignatianum)
ISBN 978-83-7505-631-0 (WAM)

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26; 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-256 • faks 12 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Zapraszamy do naszej
KSIĘGARNI INTERNETOWEJ
<http://WydawnictwoWam.pl>
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261

SPIS TREŚCI

<i>List księdza kardynała Zenona Grocholewskiego</i>	9
<i>List księdza kardynała Stanisława Dziwisza</i>	11
<i>List księdza biskupa Jana Niemca</i>	13
<i>Tabula Gratulatoria</i>	15
Ryszard Terlecki	
<i>Pasja historyka. Ojca Ludwika Grzebieńia życie i praca</i>	17
Irena Stasiewicz-Jasiukowa	
<i>Portret słowem i pędzlem kreślony Księdza Rektora Ludwika Grzebieńia SJ – współpracownika Polskiej Akademii Nauk</i>	23
Andrzej Paweł Bieś SJ	
<i>Bibliografia prac Księdza Profesora Ludwika Grzebieńia SJ za lata 1962-2009</i>	33
 <i>Tradycja i historiografia</i>	
Janusz Tazbir	
<i>Polska na rozstajach dziejów</i>	77
Marceli Kosman	
<i>Krzyżacy w polskiej i niemieckiej tradycji. Między prawdą i propagandą</i>	93
Danuta Quirini-Popławska	
<i>Polscy doktorzy medycyny padewskiej wszechnicy z drugiej połowy XVI wieku</i>	107
Władysław Szulakiewicz	
<i>„Po złotym moście wspomnień”. O przekazach pamiątnikarskich Stanisława Łempickiego (1886-1947)</i>	139
Wanda Musialik	
<i>Potrzeba „wartości dodanej”</i>	153
Tomasz Gąsowski	
<i>Polaków i Żydów spór o pamięć</i>	171

Kultura i sztuka

Stanisław Stabryła	
<i>Historia rzymska w „Pieśniach” Horacego</i>	189
Danuta Gielarowska	
<i>Ziemia i nazwy mówią...</i>	209
Justyna Łukaszewska-Haberkowa	
<i>Fryderyk Bartsch SJ (1552-1609) i jego działalność literacka</i>	225
Irena Kadulska	
<i>Pedagogika uśmiechnięta. Szkolne komedie Franciszka Bohomolca SJ wobec zadań epoki oświecenia</i>	239
Rafał Quirini-Popławski	
<i>Mużyłowice i Turka. Z dziejów dwóch osiemnastowiecznych misji jezuickich w dawnej ziemi przemyskiej</i>	247
Irena Popiołek-Rodzińska	
<i>Malarstwo historyczne Jana Matejki: dokument – ilustracja – wizja</i>	265
Krystyna Zabawa	
<i>Dzieje ojczyzny w czasopiśmie dla dzieci – historia i teraźniejszość</i>	273
Jerzy Sadowski	
<i>Dziedzictwo kulturowo-przyrodnicze polskiej wsi</i>	293

Polityka i filozofia

Bogdan Szlachta	
<i>Refleksje o niektórych źródłach i pewnych aspektach wczesnochrześcijańskiej refleksji politycznej</i>	319
Włodzimierz Bernacki	
<i>Mądrość – prawo – wolność w refleksji politycznej ks. Piotra Skargi SJ</i>	355
Michał Śliwa	
<i>Ksiądz Stanisław Załęskiego SJ krytyka socjalizmu</i>	369
Grzegorz Grzybek	
<i>„Cnota życia” w myśli Fryderyka Nietzschego a ponowoczesność</i>	381
Andrzej Chwalba	
<i>Rosja Jelcyna i Putina</i>	387
Janusz Salamon SJ	
<i>Czy filozofia analityczna jest wrogiem religii?</i>	401

Chowanna

Stanisław Litak	
<i>Spółeczeństwo a szkolnictwo parafialne w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku</i>	427
Jerzy Kochanowicz	
<i>Problem denuncjacji w szkolnictwie jezuickim</i>	437
Kazimierz Puchowski	
<i>Kształcenie Karola i Jana Wolffów w Collegium Nobilium Societatis Jesu w Wilnie</i>	445
Dorota Żołędź-Strzelczyk	
<i>Szkoła podwydziałowa we Wschowie</i>	457
Józef Miąso	
<i>„Przez oświatę do wolności”, czyli o Polskiej Macierzy Szkolnej w Królestwie Polskim</i>	471
Krzysztof Jakubiak	
<i>Ideał wychowania narodowego w myśli filozoficzno-pedagogicznej polskiego romantyzmu</i>	489
Kalina Bartnicka	
<i>Zagadnienia edukacji kobiet w pismach społecznych Elizy Orzeszkowej</i>	495
Urszula Marecka	
<i>Wychowanie patriotyczne w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” na terenie Galicji w latach 1867-1918</i>	513
Ks. Józef Wołczański	
<i>Uniwersytet Lwowski w dobie wojny ukraińsko-polskiej 1918-1919</i>	527
Irena Szybiak	
<i>Zagadnienia edukacyjne polskiego oświecenia na łamach czasopism polskich w dwudziestoleciu 1989-2009</i>	543
Marian Śnieżyński	
<i>Historyczne i osobowościowe determinanty blokujące dialog edukacyjny</i>	555
Jan Draus	
<i>Chyrowiaci z Chyrowem i bez Chyrowa</i>	565
Janusz Mółka SJ	
<i>Godził naukę z wychowaniem</i>	597
Teresa Olearczyk	
<i>Piękno i trud miłości rodzicielskiej w rodzinach zastępczych</i>	609
Marzena Chrost	
<i>Wybrane problemy samotnego macierzyństwa</i>	617

Religia

Ks. Jan Szczepaniak	
<i>Jezuici w siedemnastowiecznych krakowskich księgach święceń</i>	635
Ks. Jan Kracik	
<i>Rachunek sumienia duchowieństwu saskich czasów przez wojewodę Stefana Garczyńskiego uczyniony</i>	649
Ks. Tadeusz Śliwa	
<i>Opinia greckokatolickiego biskupa przemyskiego Iwana Śnigurskiego (1818-1847) o kandydatach na łacińskie biskupstwo przemyskie w 1824 roku</i>	661
Stanisław Cieślak SJ	
<i>Prekursor „Biblii tysiąclecia” – ks. Władysław Szczepański SJ (1877-1927)</i>	673
Piotr Jerzy Badura SJ	
<i>Alfred Delp – jezuita w Kręgu z Krzyżowej</i>	695
Władysław Kubik SJ	
<i>Jezuickie Centrum Katechetyczne</i>	713
Czesława Margarita Sondej OSU	
<i>Sytuacja katechezy w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej</i>	733
<i>Informacje o Autorach</i>	745
Jerzy Paszenda SJ	
<i>Indeks osób</i>	751



Watykan, 30 kwietnia 2010 r.

Magnificencjo, Przewielebny Księżu Rektorze,

przyłączając się do świętowania jubileuszu siedemdziesiątych urodzin Księdza Rektora, przesyłam wyrazy łączności i serdeczne życzenia.

Szczerze gratuluję codziennej służby Bogu i Kościołowi, wyrażając moje uznanie dla dorobku naukowego, zwłaszcza badań w dziedzinie historii polskich jezuitów, wśród których na szczególną uwagę zasługuje opracowanie pt. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*. Czas aktywności naukowej obejmuje nie tylko pracę naukowo-dydaktyczną, ale także działalność na rzecz rozwoju Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie. Wyrażam wdzięczność Księdzu Rektorowi za troskę o solidny poziom kształcenia oraz należyte funkcjonowanie jezuickiej wyższej Uczelni w Krakowie.

Ciesząc się sukcesami Księdza Rektora, życzę światła i mocy Ducha Świętego w twórczej działalności naukowej. Niech dobry Bóg obficie obdarza swymi łaskami, udzielając nadprzyrodzonych darów oraz zdrowia, sił i pogody ducha na dalsze lata życia.

Bogu na modlitwie polecam osobę Księdza Jubilata, przesyłam pozdrowienia i z serca błogosławię.

Zenon Kardynał Grocholewski
Prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej



Kraków, 19 marca 2010 r.

Magnificencjo, Czcigodny Księżu Rektorze,

dotarła do mnie wiadomość o przygotowywanej uroczystości z okazji ukończenia przez Księdza Rektora 70. roku życia. Program uroczystości przewiduje konferencję naukową *Pamięć historyczna a edukacyjna teraźniejszość* oraz wręczenie Księgi Jubileuszowej dla Jubilata. Cieszę się z tej inicjatywy, tym bardziej, że jesteśmy rówieśnikami...

W imieniu Kościoła Krakowskiego dziękuję Księdzu Rektorowi za pasję, z jaką od kilkudziesięciu lat oddaje się badaniom naukowym w zakresie historii Kościoła, a zwłaszcza historii polskich jezuitów. Badania te oraz bardzo liczne publikacje w sposób znaczący ubogaciły znajomość naszych dziejów. Znamienna pod tym względem jest opracowana przez Księdza Rektora *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*. Zapoznał się z nią również Ojciec Święty Jan Paweł II. Dziękuję również za zaangażowanie w działalność Papieskiej Akademii Teologicznej, obecnego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Na ręce Księdza Rektora składam serdeczne podziękowanie za to wszystko, co w życiu duchowe i intelektualne Krakowa oraz naszej Ojczyzny wnosi Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” w Krakowie. Ta młoda i rozwijająca się dynamicznie Uczelnia uczestniczy w formacji nowego pokolenia Polek i Polaków, przygotowując ich do służby społeczeństwu i Kościołowi w Polsce.

Życzę Czcigodnemu Jubilatowi obfitych łask Bożych we wszystkich przedsięwzięciach naukowych i apostolskich.

Stanisław Kardynał Dziwisz
Metropolita Krakowski



Strzyżów, 1 lutego 2010 r.

**Magnificencjo, Najczcigodniejszy Ojcie Rektorze,
Drogi Ojcie Ludwiku,**

Jest dla mnie ogromnym zaszczytem znaleźć się w gronie osób, które łączą się z Waszą Magnificencją, składając życzenia z okazji Jubileuszu 70-lecia urodzin. Z okazji tak wspaniałej rocznicy pragnę złożyć wyrazy najgłębszego szacunku i najszczerzej pogratulować dotychczasowych osiągnięć w zakresie życiowych wyborów i odkryć naukowych.

Czcigodny Jubilate, w swej pracy nad badaniem dziejów narodowych zawsze poszukiwałeś i nadal poszukujesz powiązań między przeszłością, teraźniejszością a czasami przyszłymi. Zdawałeś sobie sprawę, jak ważna jest refleksja nad tym, co miało i co ma wpływ na kształtowanie świadomości własnych dziejów oraz jak ważna jest w tym rola środowisk wychowawczych.

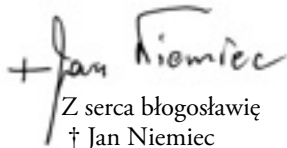
Jesteś chodzącą skarbnicą historii nie tylko związanej z Towarzystwem Jezusowym, ale także historii naszej polskości ze szczególnym naciskiem na historię wychowania i edukacji.

Szczególnie bliskie jest mi Twoje zaangażowanie i pielegnowanie dziejów naszej małej Ojczyzny, lokalnej, często zapominanej i zaniedbywanej. Twoje przywiązanie do ziemi Ojców jest przykładem, jak ważne jest poczucie własnej tożsamości i jak ono kształtuje przyszłe życie.

Jesteś wielki w swej skromności. Swoim życiem i pracowitością jesteś żywym przykładem jezuickiego zawołania *Ad Maiorem Dei Gloriam*.

Za całą Twą pracę, za oddanie i zaangażowanie w rozwój dzieł apostolskich, za nieustającą gotowość do wszelkiej pomocy i współpracy, za to, że jesteś inspiracją i przykładem do pracy *Na Większą Chwałę Boga*, za to wszystkim składam Ci, Czcigodny Jubilate, serdeczne „Bóg zapłać”, życząc dalszych pięknych Jubileuszów.




Z serca błogosławię
† Jan Niemiec

biskup pomocniczy diecezji kamienieckiej

TABULA GRATULATORIA

Krystyna Ablewicz (Kraków)
Urszula Augustyniak (Warszawa)
Jerzy Axer (Warszawa)
Andrzej Banach (Kraków)
Paul Begheyn SJ
(Nijmegen – Amsterdam)
Anna Błasiak (Kraków)
Józef Bremer SJ (Kraków)
Iwona Monika Dacka-Górzyńska
(Warszawa)
Robert Danieluk SJ (Roma)
ks. bp Antoni Długosz
(Częstochowa)
Krystyna Duraj-Nowakowa
(Kraków)
Jan Dzięgielewski
(Warszawa – Pułtusk)
Tamara Aláksandraŭna Dżumantaeva
(Polack)
Hieronim Fokciński SJ (Roma)
Tadeusz Gadacz (Kraków)
Bożena Grochmal-Bach (Kraków)

ks. Czesław Grzebień (Mięksisz Stary)
ks. Marek Grzebień (Blizne)
Marek Inglot SJ (Roma)
Wiesław Jamrożek (Poznań)
Liudas Jovaiša (Vilnius)
Adam Kluska (Strzyżów)
Krzysztof Koehler
(Kraków – Warszawa)
Kazimierz Korab (Warszawa)
Margarita Korzo (Moskva)
Bogumiła Kosmanowa (Poznań)
Sławomir Kościelak (Gdańsk)
Henryka Kramarz (Kraków)
Anna Królikowska (Kraków)
Dariusz Kuźmina (Warszawa)
Zbigniew Kwieciński
(Toruń – Wrocław)
ks. Zdzisław Lec
(Wrocław – Szczecin)
Bogdan Lisiak SJ (Kraków)
Grzegorz Łuszczak SJ (Kraków)

Roman Malek SVD
(Sankt Augustin)
ks. Józef Mandziuk
(Wrocław – Warszawa – Rzeszów)
Neringa Markauskaitė (Vilnius)
Zbigniew Marek SJ (Kraków)
Lech Mokrzecki (Gdańsk)
Wit Pasierbek SJ (Kraków)
Jerzy Paszenda SJ (Kraków)
Henryk Pietras SJ (Kraków)
Małgorzata Puchowska (Gdańsk)
Alicja Rakowska (Kraków)
Wiesław Słowik SJ (Melbourne)
Stanisław T. Sroka (Kraków)
Jerzy Starnawski (Łódź)

Władysław Stróżewski (Kraków)
Bogusław Śliwerski (Tuszyn)
Joseph N. Tylenda (Scranton, PA)
Wojciech Tygielski (Warszawa)
M. Antoni J. Üçerler SJ (Oxford)
Eugenija Ulčinaitė (Vilnius)
Andrzej Waśko (Kraków)
Stanisław Wilk SDB (Lublin)
ks. Jan Wolak (Strzyżów)
Jerzy Wyrozumski (Kraków)
Leszek Zasztowt (Warszawa)
Janusz Zbudniewek OSPPE
(Warszawa)
Franciszek Ziejka (Kraków)
Henryk Żaliński (Kraków)

RYSZARD TERLECKI
(Kraków)

*Pamięć wieków
kształtuje potomność*
Kraków 2010

PASJA HISTORYKA. OJCA LUDWIKA GRZEBIENIA ŻYCIE I PRACA

Ludwik Grzebień urodził się 15 sierpnia 1939 roku w Tułkowicach w województwie lwowskim (dziś województwo podkarpackie), w święto Wniebowzięcia Matki Bożej, na dwa tygodnie przed wybuchem II wojny światowej. Był piątym z kolei synem Józefa i Anieli z Cyranów, a z rodzinnych opowieści zapamiętał opis pożegnania ojca, którego – gdy zgodnie z mobilizacją, ogłoszoną w końcu sierpnia, wyruszał na wojnę – odprowadzali do kapliczki na zakręcie drogi synowie i żona z zawiniętym w chustę najmłodszym dzieckiem na ręku. Działo się to w połowie drogi między Strzyżowem a Wiśniową, przy szosie z Rzeszowa do Krosna.

Należał do pokolenia ciężko doświadczonego przez historię. Ale historia także w sposób szczególny towarzyszyła jego dzieciństwu: każde wspomnienie w rodzinnym gronie o jego urodzeniu łączyło się z przywołaniem wybuchu wojny, prowokowało historyczne opowieści i wspomnienia. Jeszcze o tym nie wiedział, ale to historia formowała jego zainteresowania. Tak było również sześć lat później, gdy obserwował, jak z podwórka rodzinnego domu Sowietci wypuszczali balony, służące do obserwacji linii frontu. Z gum, mocujących te balony, chłopcy robili sobie proce.

Do szkoły w Dobrzechowie poszedł już po wojnie. Okolica była niespokojna, nieraz obserwował wojsko i milicję, szykujące się do obławy na partyzantów, ukrywających się w okolicznych lasach. Dobrzechowski proboszcz, ks. Wawrzyniec Szawan udzielił schronienia komuś z podziemia i poszedł za to siedzieć w stalinowskim więzieniu. Czasy były niebezpieczne i może dlatego 14-letni

Ludwik zapamiętał pełną grozy ciszę na korytarzach szkoły, gdy kierownik zebrał dzieci na żałobny apel po śmierci Stalina.

Po siedmiu klasach ukończonych w Dobrzechowie w 1954 roku chłopca wyekspediowano do liceum w Czudcu. Polubił go tam dyrektor, Władysław Woroszyński, miczurinowiec, który pomidory szczepił na ziemniakach i hodował niezwykle krzyżówki zbóż. Uczeń pomagał w ogrodowych pracach, a dyrektor pożyczał mu za to przedwojenne książki, czasopisma, kalendarze. W Czudcu zaczęła się największa ze świeckich pasji Ludwika Grzebień: stare papiery.

Z rodzinnego domu do Brzozowa było 30 kilometrów, do Starej Wsi jeszcze bliżej. Starowiejskie kolegium Ojców Jezuitów oddziaływało na całą okolicę, ich nowicjat cieszył się zasłużonym uznaniem. Poznając życiowe drogi ojca Ludwika, odnosi się wrażenie, że historia wybrała go sobie wcześniej, zanim sam zaczął o historii myśleć na serio oraz zanim sam stał się mistrzem historycznych nauk. Kończył się właśnie polski stalinizm, nowe nadzieje ożywiały Polaków, podnosił się z komunistycznej opresji najciężej doświadczony polski Kościół, gdy Ludwik Grzebień, w kilka dni po swoich 17. urodzinach, 18 sierpnia 1956 roku wstępował w szeregi kleryków Towarzystwa Jezusowego.

Ponieważ tego roku przyjęto równocześnie grupę chłopców młodszych od niego o rok, po raz drugi uczył się tego samego, dzięki czemu posiada dwa bardzo dobre świadectwa z IX klasy. Jezuickie humaniora prowadził o. Stefan Weidel, inicjator konspiracyjnej szkoły w latach okupacji. Egzaminy kończące każdą klasę trzeba było zdawać eksternistycznie w Krośnie, w liceum dla pracujących. Ponieważ były tam niezbędne zaświadczenia z pracy, Ojcowie przygotowywali młodzieńcom odpowiednie dokumenty o zatrudnieniu w charakterze gońców, grabarzy, ogrodników.

Stalinizm się skończył, ale komunizm – tyle że w nieco złagodzonej postaci – nie zamierzał rezygnować z walki z wiarą i Kościołem. Po X klasie przyszły dla kleryków powołania do wojska, na wakacje rozjechali się do domów z biletami do jednostek (Ludwik Grzebień – do podchorążówki w Warszawie). Jednak Ojcom ze Starej Wsi udało się u najwyższych władz wykołatać zwolnienie tego rocznika i obeszło się bez odbycia poniżającej służby. Po wakacjach ostatnią, maturalną klasę Ludwik i jego koledzy zaliczali w Kaliszu. Tu także potrzebne były zaświadczenia z pracy i wystawiał je zaprzyjaźniony badylarz. Bezpieka kazała mu zwolnić kleryków, więc przed samą maturą złożyli podania o urlop i w ten sposób uniknęli zwolnienia. Zdali egzaminy, ale nie czekali na rozdanie świadectw, tylko – dzięki przychylności dyrektora – odebrali je wcześniej. Gdy bezpieka przyjechała do szkoły po jezuickie świadectwa, już ich tam nie było, a szczęśliwi abiturienti opuścili Kalisz.

Po maturze studiował na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (w latach 1961-1964), a pracę licencjacką *Filozofia Jana*

Bohomolca SJ napisał pod kierunkiem ks. prof. Jana Popiela. Przez kolejne cztery lata studiował na Wydziale Teologicznym „Bobolanum” w Warszawie, kończąc je pracą licencjacką *Nieznane Estreicherom polonica w Bibliotece Teologicznej „Bobolanum”*, której promotorem był ks. prof. dr Marian Żurowski. W „Bobolanum” pomagał w porządkowaniu biblioteki i wkrótce stał się wysokiej klasy bibliotekoznawcą. Świecenia kapłańskie przyjął 17 czerwca 1967 roku z rąk Prymasa Polski, ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W czasie studenckich rozruchów w marcu 1968 roku młodzi jezuici wymykali się całą grupą pod Uniwersytet i Politechnikę, a po całych dniach spędzonych na ulicach wśród wieców i demonstracji ks. Grzebień nabawił się zapalenia gardła od wznoszenia niekoniecznie pobożnych okrzyków.

Jesienią 1968 roku ks. Ludwik Grzebień rozpoczął studia z historii Kościoła na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a w 1971 roku obronił pracę magisterską *Biblioteka biskupa Hieronima Rozrażewskiego (1542-1600)*, pisaną na seminarium ks. prof. dr. hab. Stanisława Librowskiego. Minął ledwie rok, gdy temu samemu promotorowi przedstawił gotowy doktorat *Organizacja bibliotek jezuickich w Polsce od XVI do XVIII wieku*, którego recenzentami byli znani ze swej surowości ks. prof. dr hab. Bolesław Kumor z KUL oraz dr hab. Leszek Hajdukiewicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Miał już wtedy na swoim koncie kilka publikacji, a w 1972 roku rozpoczął współpracę z *Polskim Słownikiem Biograficznym* i wkrótce znalazł się w gronie rekordzistów w ilości napisanych biogramów. Słowniki biograficzne i encyklopedie stały się zresztą jego ulubioną pisarską formą, a także świadectwem niewiarygodnej wprost pracowitości. W liczącej prawie 900 pozycji bibliografii jego publikacji encyklopedyczne i słownikowe hasła zajmują poczesne miejsce.

Od początku lat siedemdziesiątych ojciec Ludwik wędrował po świecie. Najpierw były to studia duchowości (III probacja), odbywane w St. Beuno's College w Tremeirchion w północnej Walii. Ich konsekwencją były ostatnie śluby zakonne złożone 22 kwietnia 1977 roku w Starej Wsi. Później sześć razy wyjeżdżał do Szwecji, gdzie w Uppsali badał jezuickie rękopisy, zrabowane z Polski w czasach potopu. Trzy razy odwiedzał Stany Zjednoczone, był też w Australii, a po jezuickich placówkach duszpasterskich w zambijskim buszu podróżował sanitarnymi samolotami. Z Zambii w 1975 roku przywiózł do Europy, a następnie do Polski archiwa dotyczące polonijnego duszpasterstwa i afrykańskich misji, ocalone z zakurzonych strychów i piwnic. Targał do Krakowa ciężkie walizy, przekupując celników na najtrudniejszej granicy PRL-u. Nieustannie wzbogacane przez niego biblioteka i archiwum długo nie miały swojego miejsca. Z ojcami Bronisławem Natońskim i Henrykiem Frosem na własnych plecach przenosili z miejsca na miejsce bezcenne archiwa, książki, czasopisma.

Nie skarżył się, zawsze powtarzał, że lubi fizyczną pracę. Ale gdy pojawiły się możliwości lokalowej ekspansji, uparł się, aby wybudować bibliotekę.

Miał też czas, aby uczyć, choć pisarstwo oraz powiększanie bibliotecznych i archiwalnych zbiorów cenił sobie najwyżej. W latach 1972-1973 był asystentem na KUL, a w latach 1979-1982 wykładał na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W międzyczasie uzyskał habilitację na podstawie rozprawy *Pionierski trud misjonarzy słowiańskich 1881-1969*, przedstawionej na ATK w 1978 roku. Nieco później na ATK proponowano mu katedrę po o. profesorze Hieronimie Wyczawskim OFM, ale propozycję odrzucił bo – jak mówi – nie lubi Warszawy.

Wtedy też rozpoczął najważniejsze krakowskie dzieła. W latach 1981-1985 był dyrektorem Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy i kierował Biblioteką Pisarzy Towarzystwa Jezusowego. Wydawnictwo w tym czasie wydawało rocznie kilkadziesiąt pozycji o łącznym nakładzie ponad pół miliona egzemplarzy. Szczególną troską otaczano katechizmy i inne podręczniki do religii, a także modlitewniki. Wznowiono również wydawanie czasopisma „Posłaniec Serca Jezusowego”. Wielkim osiągnięciem tego okresu było wybudowanie gmachu na potrzeby Biblioteki oraz Wydawnictwa.

Od 1985 roku wykładał na Wydziale Filozoficznym TJ, gdzie przez sześć lat (1988-1994) był dziekanem. W tym czasie Wydział przechodził ważne przeobrażenia, otwierał się dla studentów świeckich i uzyskiwał prawa szkoły publicznej. Od 1989 roku równocześnie wykładał na Papieskiej Akademii Teologicznej, najpierw do 1995 roku na Wydziale Filozoficznym, a następnie do 2004 na Wydziale Historii Kościoła. Przez dwanaście lat, od 1988 do 2000 roku, był dyrektorem Biblioteki Naukowej ks. Jezuitów, a od 1988 roku jest także dyrektorem Archiwum Prowincji. W 1990 roku uzyskał kościelny tytuł profesora, zatwierdzony przez Centralną Komisję Kwalifikacyjną w 1999 roku.

Zwieńczeniem licznych prac organizacyjnych było objęcie w 2004 roku funkcji rektora „Ignatianum” – uczelni utworzonej na fundamencie Wydziału Filozoficznego TJ (obecna nazwa: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”) i kierowanie nią przez kolejne kadencje. Jedną z ważnych trosk rektora były starania o uzyskanie prawa do doktoryzowania dla Wydziału Pedagogicznego. Wypełniały te starania wiele jego podróży, spotkań, narad, teczek korespondencji i podań.

W okresie pracy na Wydziale, a następnie w „Ignatianum” nie tylko nie przerwał działalności badawczej i pisarskiej, ale jeszcze ją zintensyfikował. Był promotorem siedmiu rozpraw doktorskich i kilkudziesięciu prac magisterskich i licencjackich. Redagował dziesiątki tomów i prac, zawsze chętnie dostarczając materiałów innym badaczom. W jego pokoiku, w jego komputerze oraz w jego

niezmierzonej pamięci znajdują się materiały na dziesiątki książek, setki artykułów i tysiące biogramów, ale potrzebowałby sztabu ludzi, aby wszystkie te zamierzenia i plany zrealizować. Zawsze pogodny i opędzający się od pochwał, zawsze gościnny i cierpliwy dla natrętów, zawsze zapalony do nowych planów i niemal zawsze z zapalonym papierosem, należy do tych ludzi, którzy raz spotkani, pozostają w pamięci na lata, a często na całe życie. W idącym przez wieki pochodzie wielkich jezuickich historyków maszeruje już w pierwszym szeregu, ale maszeruje nadal, coraz szybciej, pisze bez przerwy i pewnie o parę długości wyprzedzi wielu swoich mistrzów.

Dużo by mówić o dziełach, które już powstały. Wśród tych dotychczasowych ponad 1100 publikacji jest historia afrykańskich misjonarzy i dzieło o duszpasterstwie wśród Polonii amerykańskiej na przełomie XIX i XX wieku, są prace o Chyrowie (z monumentalnym tomem *Chyrowiaci*, wydanym w 2000 roku) i o „Bobolanum”, o szkołach jezuickich i o Wydawnictwie Apostolstwa Modlitwy, o jezuitach we Lwowie, w Toruniu, w Pułtusk, w Krakowie, w Sandomierzu. Najnowszym z licznych dokonań jest dwutomowa bibliografia do dziejów Towarzystwa Jezusowego w Polsce. Doprawdy, należy się nagroda od świętego Ignacego za tak wytrwałe reklamowanie jego dzieła. Do tych historycznych panoram dodać trzeba także monografie lokalne, jak kościelne dzieje Dobrzechowa albo historię parafii w Strzyżowie. Bo ojciec Grzebień jest mistrzem szczegółu, historycznego detalu, dziejowego drobiazgu, z których składa się gmach minionych wieków. Ale przede wszystkim jest niezrównanym autorem życiorysów i sądzę, że w niebie ustawia się kolejka chętnych do uwiecznienia jego pracowitym piórem.

Ojciec Grzebień tak mówił o motywach swoich badawczych wysiłków: „Zawsze uważałem, że historia jest podstawą przetrwania zakonu – dopóki istnieje pewna tradycja i zachowuje się pewne zwyczaje, zakon przetrwa”. Dlatego zajął się dziejami Towarzystwa Jezusowego i dlatego w tej pracy nadal nie ustaje. W jednym z wywiadów powiedział kiedyś: „Cokolwiek się robi, należy robić to z pasją”. Tak właśnie traktuje swoje powołanie historyka.

Zawsze aktywny w środowisku naukowym, należy do wielu stowarzyszeń, jak Towarzystwo Naukowe KUL (od 1978 roku), Institutum Historicum Societatis Iesu w Rzymie (od 1985 roku), Komitet Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk (od 2003 roku), Polskie Towarzystwo Historyków Edukacji (od 2004 roku). Brał udział w kongresach historycznych, m.in. w Krakowie, Cieszyń, Lublinie, Opolu, Pułtusk, Warszawie, Rzymie, Wilnie, Moskwie i Połocku. Od 2004 roku jest również członkiem Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski. Na sześćdziesięciolecie urodzin współpracownicy, uczniowie i przyjaciele ks. prof. Grzebienia dedykowali mu opasłe, liczące 700 stron dzieło,

zatytułowane *Jezuicka ars historia*, w którym znalazła się też bibliografia prac ówczesnego Jubilata. Redaktorzy zanotowali we wstępie swoje spostrzeżenia, poczynione w czasie, gdy anonowali zamiar wydania tego tomu:

Dla nas współbraci, pomysłodawców i redaktorów przedsięwzięcia, najważniejsze było doświadczenie (już po raz kolejny) szacunku i naukowego podziwu, jakim cieszy się Ojciec profesor Ludwik Grzebień w środowiskach naukowych i to nie tylko w Polsce. Jego wkład w rozbudzenie zainteresowań i rzetelne poznawanie jezuickiej przeszłości na ziemiach Rzeczypospolitej Wielu Narodów jest nie do przecenienia.

W dziesięć lat później redaktorzy i współuczestnicy wydania niniejszego tomu z jeszcze większą satysfakcją mogą podpisać się pod tymi słowami.

Źródła informacji o ks. prof. Ludwiku Grzebień

Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995, oprac.

Ludwik Grzebień SJ z zespołem jezuitów, Kraków 2004, s. 201.

Informator filozofii polskiej, Kraków 1995, s. 45.

Informator. Kościół katolicki w Polsce, Warszawa 1993, s. 184 i 245.

O'Connor Mark, *O. Ludwik Grzebień w ocenie amerykańskiego historyka.*

„Fakty mówią za siebie”, w: *Jezuicka ars historia*, red. M. Inglot SJ, S. Obirek SJ, Kraków 2001, s. 43-57.

Polak Grzegorz, *Kto jest kim w Kościele katolickim*, Warszawa 1996, s. 116-117.

Who is Who w Polsce, Zug 2007, s. 1022.

Woda Kornelia s., *Biblioteka Naukowa Księży Jezuitów w Krakowie*, w: *Librorum amatori. Księga pamiątkowa ofiarowana ks. Czesławowi Michalunio SJ na 50-lecie ofiarnej pracy w Bibliotece Filozoficznej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie*, red. Andrzej Paweł Bieś SJ, Kraków 2004, s. 84 i 90-91.

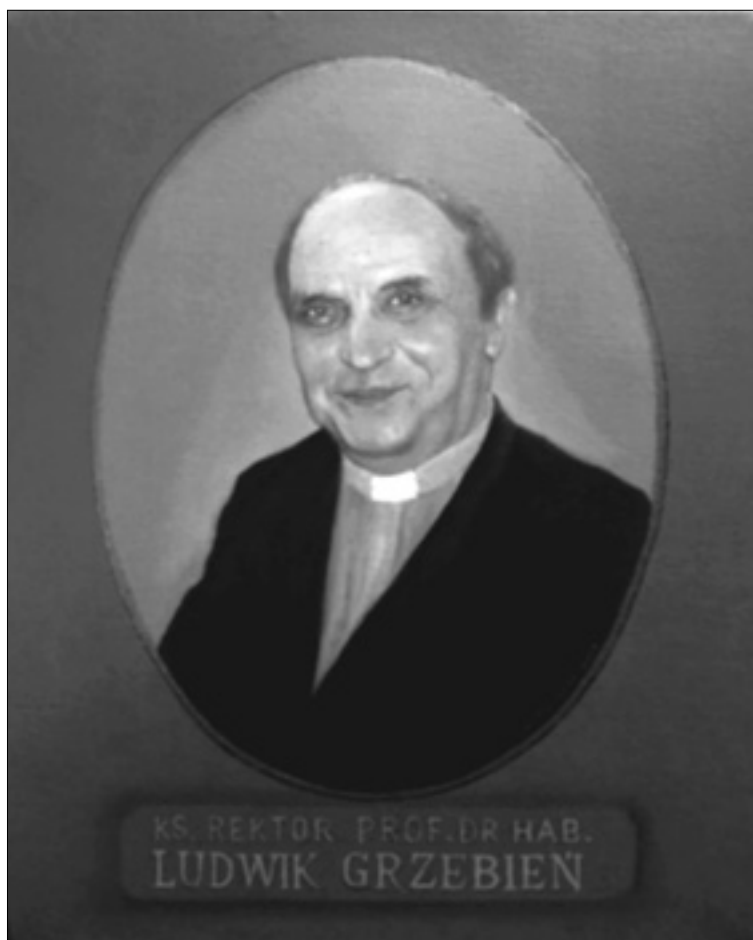
IRENA STASIEWICZ-JASIUKOWA
(Warszawa)

*Pamięć wieków
kształtuje potomność*
Kraków 2010

PORTRET SŁOWEM I PĘDZLEM KREŚLONY KSIĘDZA REKTORA LUDWIKA GRZEBIENIA SJ – WSPÓŁPRACOWNIKA POLSKIEJ AKADEMII NAUK

1. W Zakładzie Historii Nauk Społecznych

Księżda Profesora Ludwika Grzebień SJ poznałam przed około 15 laty – w Pałacu Staszica w Warszawie, na naukowym posiedzeniu Zakładu Historii Nauk Społecznych, działającego w ramach Instytutu Historii Nauki PAN. Posiedzenia te odbywały się systematycznie w czwartki każdego miesiąca i z reguły były nader interesujące zarówno pod względem merytorycznym, jak i osobowym. Tematy dotyczyły głównie XVII-XIX wieku, a uczestnikami zebrań byli obowiązkowo pracownicy wzmiankowanego zakładu (dodam, że kierowałam nim przez 33 lata) oraz mile widziani goście z innych naukowych ośrodków w kraju i za granicą. Odwiedzali nas np. Ojcowie Pijarzy nie tylko z Krakowa, lecz także z Hiszpanii – wydawaliśmy wówczas w Salamance książkę o naukowych osiągnięciach polskich pijarów. Gościli u nas historycy nauki z Włoch, Niemiec, Czechosłowacji, ówczesnego Związku Radzieckiego. Na zebrania przychodzili przedstawiciele różnych nauk o różnych światopoglądach, co wzbogacało dyskusję. Często bywał wówczas ks. dr Andrzej Dziuba, kierownik kancelarii Prymasa Polski Józefa Glempa, a obecnie prof. dr hab., Biskup Łowicki. Widzę więc za sobą szmat minionego czasu, wykorzystanego niewątpliwie w wielostronnym kształceniu umysłu. Wracam jednak do podstawowego wątku tekstu, to jest do Księżda Profesora Grzebień. Nie muszę wydobywać z zakamarków wspomnień, lecz pamiętam dokładnie, że w któryś z czwartków 1992 lub 1993 roku zobaczyłam wchodzących do sali posiedzeń pięciu Ojców Jezuitów – trzech



Portret Rektora Ludwika Grzebień, mal. Wojciech Bogucki, 2009.

z Krakowa i dwóch z Rzymu – to jest Profesorów Romana Darowskiego i Ludwika Grzebień, dra Stanisława Obirka i dra Marka Inglota oraz nieznanego mi Włocha – ks. Profesora z Rzymu. Referat wygłaszał wówczas prof. dr hab. Tadeusz Marian Nowak na temat techniki wojskowej w jednym z tomów Józefa Rogalińskiego SJ¹. Zabrałam też głos pośród członków Towarzystwa Jezusowego

¹ J. Rogaliński, *Doświadczenia skutków rzeczy pod zmysły podpadających. Księga czwarta. Z przyłączeniem prawideł całej sztuki wojennej*, Poznań 1776. Zob. ponadto: T. M. Nowak, „Prawidła sztuki wojennej” w ujęciu Józefa Rogalińskiego SJ, w: *Wkład jezuitów do nauki i kultury w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i pod zaborami*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Kraków-Warszawa 2004, s. 339-356.

po raz pierwszy, gdyż dotąd moje kontakty z Jezuitami ograniczały się do lektur wysoko cenionych autorów, którzy, niestety, już odeszli, to jest Stanisława Bednarskiego SJ oraz Jana Poplatka SJ – autora cennej publikacji o Komisji Edukacji Narodowej. Dodam, że *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce* księdza Bednarskiego – wysoko cenionego i ulubionego przeze mnie autora – znałam niemal na pamięć w wielu fragmentach. W tym pierwszym wystąpieniu w gronie uczonych Jezuitów obawiałam się szczególnie Księdza Profesora Grzebienia, który – wiedziałam o tym – posiadał olbrzymią, wielostronną wiedzę.

Na wzmiankowanym pierwszym naukowym spotkaniu z Ojcami Jezuitami w Zakładzie Historii Nauk Społecznych referat wygłoszony przez Profesora Tadeusza Nowaka o „prawidłach sztuki wojennej” Józefa Rogalińskiego i żywa dyskusja na ten temat zachęciły jezuickich gości do współpracy. Z kalendarza dalszych naukowych posiedzeń odnotowuję jeszcze jeden charakterystyczny epizod. Ponieważ tenże Profesor Nowak, historyk wojskowości głównie XVII-XVIII w., posiadał dużą ilość materiałów źródłowych – dotąd nieznanych – dotyczących działalności polskich jezuitów w zakresie „sztuki wojennej” w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, postanowił on zaproponować Księżom Profesorom Romanowi Darowskiemu i Ludwikowi Grzebieniowi wydanie książki z tej dziedziny w jezuickim wydawnictwie. Zwrócił się do mnie, jako organizatorki naukowych spotkań, z zapytaniem, czy mógłby podczas uczestniczenia w zebraniu Księży Jezuitów powiedzieć im publicznie, że jest osobą niewierzącą, i czy w tej sytuacji może narażać Ojców Grzebienia i Darowskiego na tę ofertę wydawniczą, aczkolwiek jezuickie, niewykorzystane do dnia dzisiejszego, archiwalia są godne opublikowania². Cóż odpowiedziałam? Rozmowa z Ojcem Grzebieniem w sprawie naukowo-wydawniczej i światopoglądowej jest cenna, świadcząca o wewnętrznej uczciwości, lecz publiczna spowiedź światopoglądowa nie może odbyć się na naukowym zebraniu. Dodam, że Profesor T. M. Nowak, liczący obecnie 92 lata (listopad 2009 roku), prowadzi aktywną działalność naukową – wiele publikując i pełniąc w kadencji 2006-2010 funkcję Sekretarza Naukowego Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN – nie werbalnie, lecz faktycznie!

W międzyczasie rozwijała się coraz bardziej wielostronna współpraca z Ojcami Jezuitami, w tym z Księdzem Profesorem Grzebieniem, który opracowywał cenne dzieło, to jest wydaną w 1996 roku *Encyklopedię wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*. W końcowej fazie prac nad encyklopedią zwrócił się o. Grzebień o zaopiniowanie jej do Profesorów Jerzego Axera, Janusza Tazbira i do mnie w celu przyznania tzw. grantu, co oznaczało dofinansowanie. Jeśli ktoś kiedykolwiek opracowywał poważne dzieło zespołowe, jest świadom

² Fakty o prof. T. M. Nowaku podałam za Jego zgodą.

ogromu pracy i trudu, który włożył ks. prof. Grzebień w wydanie jezuickiej encyklopedii – nie do przecenienia.

Profesor Grzebień przysyłał od czasu do czasu do Zakładu Historii Nauk Społecznych przygotowywane do druku teksty swych wychowanków – księży jezuitów najmłodszego pokolenia. Recenzowałam np.: pracę Bogdana Lisiaka SJ z zakresu nauk ścisłych, który analizował wnikliwie i interesująco dzieło Adama Adamandego Kochańskiego SJ, oraz monografię Jerzego Kochanowicza SJ o kulturze muzycznej Towarzystwa Jezusowego w Polsce. Na uczniach „widać rękę Mistrza”: rzetelność pracy naukowej i swobodę poruszania się w materiałach źródłowych – często wielojęzycznych. W tym miejscu nie mogę nie wspomnieć o trzyczęściowym wydaniu *Opuscula* wzmiankowanego już ks. dra hab. Lisiaka, który w żmudnej pracy zebrał rozproszone w różnych zagranicznych czasopismach publikacje A. A. Kochańskiego. Wzorem bibliograficznego warsztatu jest praca Księdza Profesora Grzebienia, który między innymi opublikował w 2004 roku szczegółową analizę dotychczasowej literatury o wkładzie jezuitów do nauki i kultury³.

Współpraca z księdzem Ludwikiem Grzebieniem stawiała się dla nas – pracowników Zakładu Historii Nauk Społecznych – coraz bardziej cenna i przyjazna. Gdy od 2002 roku zapoczątkowana została znakomita edycja *Polonica w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego*, otrzymaliśmy niemal natychmiast tom pierwszy *Polonia* – opracowany przez księży Andrzeja Pawła Biesia, Marka Ingłota i Ludwika Grzebienia – oraz tom drugi *Lituania* – przygotowany w tym samym składzie. To cenne, zaplanowane na 5 tomów wydawnictwo⁴ adresowane było do badaczy nie tylko polskich, lecz – przede wszystkim – zagranicznych, w tym Europy Środkowej i Wschodniej. Ukazało się w języku łacińskim, aby ułatwić jak najszerszy krąg odbiorców. Wdzięczni za otrzymanie tego wartościowego daru, korzystaliśmy „od ręki” z tych materiałów w potrzebnych nam naukowych pracach. A jednocześnie podziwiałam Ojca Profesora Grzebienia – animatora różnorodnych przedsięwzięć na lata i na tomy – za Jego umiejętność gromadzenia wokół siebie zdolnych, kompetentnych współpracowników młodej generacji, z których wyrastali jezuicki nowi badacze-następcy. Przykładem mogą być o. dr Andrzej Paweł Bieś – obecny już dyrektor Biblioteki Naukowej Księży Jezuitów w Krakowie, placówki międzynarodowej rangi, czy o. prof.

³ L. Grzebień, *Dotychczasowa literatura o wkładzie jezuitów polskich do nauki i kultury*, w: *Wkład jezuitów do nauki i kultury*, dz. cyt., s. 31-68. Tam również szczegółowe dane bibliograficzne dotyczące publikacji B. Lisiaka i J. Kochanowicza.

⁴ Dalsze tomy ukazały się w latach 2006-2008 w dotychczasowym autorskim składzie – poszerzonym tylko o Roberta Danieluka SJ. Są to: t. 3: *Germania*, Kraków 2006; t. 4: *Varia*, Kraków 2008; t. 5: *Russia*, Kraków 2008.

Marek Inglot, który doktoryzował się na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, dochodząc tam do stanowiska dziekana Wydziału Historii Kościoła. Moi współpracownicy, wypromowani przeze mnie doktorzy: Jarosław Kurkowski, Paweł Komorowski i Mariusz Affek, podziwiając poważny naukowy dorobek i niesłychaną pracowitość ich jezuickich rówieśników, są pobudzani do zdrowej, naukowej rywalizacji w zakresie historii nauki i kultury.

Pisząc o Księdzu Ludwiku Grzebieniu SJ, który stworzył naukową szkołę następców – bibliografów, łączących rzetelną wiedzę z umiejętnością posługiwania się najnowocześniejszymi środkami techniki mikrofilmowej – nie mogę pominąć znakomitych poprzedników, którzy wyrosli na jezuickiej glebie. Wszak już o. Stanisław Bednarski w 1929 roku rozpoczął tworzenie Biblioteki Prowincji Małopolskiej Ojców Jezuitów, stanowiącej naówczas nowoczesny ośrodek badań naukowych. W latach pięćdziesiątych XX wieku rozwinął działalność w Rzymie o. Eugeniusz Reczek SJ, kontynuując prowadzone przez St. Bednarskiego mikrofilmowanie jezuickich poloników. Dodam, że Ojciec Reczek, który rozpoczął systematyczną działalność mikrofilmowania rzymskich poloników jezuickich, mając około 40 lat, zakończył ją kilka miesięcy przed śmiercią powołaniem Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych. Następnie przejął „pałeczkę”, liczący wówczas 34 lata, ksiądz Hieronim Fokciński SJ, działający do dnia dzisiejszego⁵. W pracach Archiwum Romanum Societatis Jesu położył duże zasługi ks. Wiktor

⁵ Za zgodą ks. Rektora Hieronima Fokcińskiego SJ przekazuję fragment Jego listu, pisanego do mnie z Rzymu w dniu 23 X 2009:

„Sam Instytut został erygowany dekretem kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, w Warszawie, dnia 8 IX 1958; przeniesiony do Rzymu 16 X tego samego roku. Z tego samego dnia pochodzi też nominacja Ojca Eugeniusza Reczka na rektora Instytutu (wszystkie daty są postdatowane. O. Reczek wyruszył do Rzymu w ostatnich dniach 1958 r.). Tytuł Instytutu Papieskiego udzieliła Sacra Congregatio pro Institutione Catholica dekretem z 17 XII 1970 r.

Istotnie kierowanie Instytutem przejąłem natychmiast po śmierci O. Eugeniusza Reczka SJ (11 II 1971 r.). Nominację na rektora (choć poza oficjalnymi pismami stale używam »dyrektor«) otrzymałem dnia 28 VI 1971 r., z nadania Przełożonego Generalnego SJ, Ojca Piotra Arrupe SJ.

Do pracy w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych zostałem wezwany (w trybie nagłym i przyśpieszonym) decyzją Sekretarza Stanu, kard. Angelo Sodano »Biletem« z dnia 6 IV 1992 r.

Obie funkcje, jakimś dziwnym zrządzeniem (a może niedopatrzaniem) Opatrzności Boskiej, spełniam do dzisiaj. Relatorzy, normalnym trybem, odchodzą z pracy wraz z ukończeniem 70-go roku życia. Ostatnio ukazał się okólnik, że duchowni mogą prosić o przedłużenie o dwa lata. W moim przypadku przekroczyłem i ten termin, i to bez jakiegokolwiek prośby. Zatem, jakim prawem zasiadam jeszcze w moim studium? Chyba tylko prawem przyciągania ziemi!”.

Tuż po otrzymaniu cytowanego listu od o. H. Fokcińskiego przeczytałam w „Naszym Dzienniku” informację o odznaczeniach państwowych Prezydenta RP przyznanych kilku wybitnym duchownym z Watykanu, w tym księdzu Hieronimowi Fokcińskiemu SJ (Krzyż Oficerski) jako relatorowi w procesie beatyfikacyjnym ks. Jerzego Popiełuszki.

Gramatowski SJ. Godny podkreślenia jest fakt, że odpowiedzialny, samodzielny zakres działań podejmowali młodzi jezuici, mając tym samym czas na realizację przedsięwzięć. W planie wieloletnich prac mieściły się zarówno początek ich realizacji, jak i ich koniec. To ważna zasada konstruktywnego działania i finalnego sukcesu. Ojciec Ludwik Grzebień wraz z jego następcami dołożył wszelkich starań, aby zmikrofilmowane w Rzymie jezuickie polonika dotarły do Krakowa – udostępniając je czytelnikom biblioteki i publikując w języku łacińskim wzmiankowane już 5-tomowe wydawnictwo do dziejów kultury, obejmujące inwentarze i katalogi. Tak więc dzięki coraz doskonalszym środkom przekazu i dzięki niewątpliwym umiejętnościom organizacyjnym Profesora Grzebienia skróciła się nie tylko droga między Rzymem i Krakowem, lecz także między Europą Zachodnią i Wschodnią.

Patrząc z odległości kilkunastu już minionych lat, widzę dopiero w pełni wartość współpracy Ojców Jezuitów z kierowanym przeze mnie Zakładem Historii Nauk Społecznych w Polskiej Akademii Nauk. Wartość ta jest wymierna, gdyż pozostawia plon wymiany myśli, doświadczeń i rezultatów działania. W biegu codziennych spraw brakuje nam nierzadko, niestety, miejsca na konkluzje.

2. W Komitecie Historii Nauki i Techniki PAN

Ksiądz Profesor Grzebień SJ został członkiem Komitetu Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk w roku 1999, a następnie był dwukrotnie wybierany do tego gremium w latach 2002-2006 i 2006-2010. Wybory te są tajne i odbywają się w skali ogólnopolskiej – z listy samodzielnych pracowników nauki. Z około 200 kandydatów – historyków nauki i techniki – wybrać można zaledwie 30 osób. Dodam, że Komitet Historii Nauki i Techniki jest wielodyscyplinarny, więc limit głosów na różne dziedziny nauki jest niewielki. Ksiądz Profesor Grzebień otrzymał znakomitą ilość głosów, biorąc pod uwagę fakt, że był to *vox populi* nie tylko z Polskiej Akademii Nauk, lecz również z wyższych uczelni w skali całego kraju. Obok prof. dra hab. Ludwika Grzebienia członkiem Komitetu w tych wszystkich kadencjach jest ceniony naukowo i cieszący się ogólną sympatią o. prof. dr hab. Roman Darowski.

Wracam jednak do Profesora Grzebienia. Jakie są Jego konkretne zasługi w działalności Komitetu w ciągu trzech minionych kadencji, to jest około 10 lat? Wymieniam tu na pierwszym miejscu sprawy wydawnicze. Dzięki umiejętnościom organizacyjnym Ojca Grzebienia (o czym pisałam w tym artykule wielokrotnie) mogło ukazać się w 2004 roku zbiorowe dzieło pod tytułem *Wkład jezuitów do nauki i kultury w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i pod zaborami*

pod naukową redakcją Ireny Stasiewicz-Jasiukowej, wówczas przewodniczącej Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN⁶. Autorami tekstów są w znacznej mierze członkowie Komitetu oraz Ojcowie Jezuiti z „Ignatianum”. Miałam przyjemność współpracować z autorami w naukowym redagowaniu tej, liczącej ponad 750 stron, książki. Wydawnictwo WAM działało sprawnie i bezszelestnie. Na wszelkich etapach współpracy z Księdzem Profesorem Grzebieniem i pomagającym mu wówczas ks. Andrzejem Pawłem Biesiem pozostały wyłącznie dobre odczucia i miłe wspomnienia. Pamiętam, że w dniu promocji tego dzieła pomagał Ojciec Profesor wspólnie z młodszymi księżmi w przetransportowaniu tych ciężkich tomów z Krakowa do Warszawy, gdzie z reguły odbywały się plenarne posiedzenia i promocje wydawnictw Komitetu Historii Nauki i Techniki w Muzeum Techniki. Dodam, że przez dłuższy okres czasu przywoził Ksiądz Profesor Grzebień własnoręcznie plony Wydawnictwa WAM – oczywiście nie bez wysiłku fizycznego. Ponadto były i inne plony – liczne, obszerne i nader pozytywne recenzje, jak np. pióra Jerzego Gaula w „Przeglądzie Powszechnym”, Stanisława Cieślaka SJ w „Naszej Przyszłości” i tegoż autora w „Horyzontach Wychowania” bądź Romana Darowskiego SJ w „Roczniku Wydziału Filozoficznego Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej IGNATIANUM”⁷.

* * *

Księga pt. *Wkład osiągnięć polskiej nauki i techniki do dziedzictwa światowego* – wynik zespołowej, trzyletniej pracy Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN – pod naukową redakcją prof. dr hab. Ireny Stasiewicz-Jasiukowej, w dwu wersjach językowych (polskiej i angielskiej), nie ujrzałaby rychło światła dziennego, gdyby nie konkretna pomoc Księdza Rektora Ludwika Grzebienia. O tym wielkim przedsięwzięciu naukowym, czego wyrazem jest tytuł tego dzieła, muszę napisać chociaż kilka słów wyjaśnienia. Grupa uczonych z Polskiej Akademii Nauk i z wiodących polskich wyższych uczelni, reprezentujących różne dziedziny

⁶ Dzieło to – wydane wspólnie przez Komitet Historii Nauki i Techniki PAN oraz Wyższą Szkołę Filozoficzno-Pedagogiczną „Ignatianum” – ukazało się nakładem Wydawnictwa WAM.

⁷ J. Gaul, *Na przekór „czarnej legendzie”*, „Przegląd Powszechny” 2005, nr 10, s. 107-114; „Nasza Przyszłość” 2005, t. 104, s. 287-293; „Horyzonty Wychowania” 2005, nr 4, s. 205-214; „Rocznik Wydziału Filozoficznego Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej IGNATIANUM w Krakowie”, 2004-2005, t. 11, s. 229-232. Spośród mniejszych recenzji, utrzymanych w nieco odmiennej tonacji, wymieniam J. Tazbira („Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2005, t. 49, s. 227-228) oraz L. Gruszczyńskiego (*Ojców jezuitów uczone przypadki*, „Tygiel Kultury” 2005, nr 7/9, s. 180-182).

nauki, postanowiła, w ciągu trzech lat, napisać i wydać wzmiankowane dzieło – adresowane głównie do czytelnika zagranicznego. Dodam, że z reguły wie on niewiele o osiągnięciach naszej nauki i techniki; stąd inicjatywa i realizacja pomysłu całkowicie nieodpłatna i bezinteresowna. Treść książki zawiera teksty znakomitych specjalistów z nauk ścisłych – astronomii, matematyki, fizyki, chemii; przyrodniczych – botaniki, zoologii, antropologii; nauk o Ziemi – łącznie z kartografią oraz naukami technicznymi, z wyodrębnieniem techniki wojskowej. W przeciwieństwie do uczonych zachodnioeuropejskich, którzy traktują naukę wyłącznie jako *sciences*, polski model nauki obejmuje również nauki społeczno-historyczne, traktując je równorzędnie z naukami ścisłymi i przyrodniczymi. Toteż w prezentowanej księdze znalazły się nauki filozoficzne, socjologia, nauki prawne, nauki o wychowaniu, historiografia, archiwistyka – oczywiście z naukami teologicznymi i językoznawstwem na czele, gdyż na początku było s ł o w o. Podkreślam, że członkowie Komitetu Historii Nauki i Techniki, to jest Księża Profesorowie Roman Darowski i Ludwik Grzebień, włączyli się do tego przedsięwzięcia. Gdy znaczna część tekstów była już gotowa i przedyskutowana z recenzentami bądź na plenarnych posiedzeniach KHNiT, gdy artykuły były już przeze mnie odredagowane, zaczęły się kłody – podkreślam nie merytoryczne, lecz natury administracyjnej w PAN i ze strony nielicznych, na szczęście, autorów. I właśnie wówczas Rektor „Ignatianum”, Ksiądz Profesor Ludwik Grzebień, ze swoim talentem organizacyjnym dopomógł nam w wybrnięciu z tych trudnych do zrozumienia opresji i przetłumaczeniu na język angielski znacznej części tekstów. Oczywiście zarówno Komitet Historii Nauki i Techniki PAN, jak i „Ignatianum” są współtwórcami tego nader cennego dzieła, które mogło powstać jedynie w wielodyscyplinarnym gremium uczonych, ale ręka i umysł Ojca Rektora są szczególnie cenne w końcowej realizacji tego zadania o międzynarodowej randze. Mam nadzieję, że wraz z wydaniem książki jubileuszowej dedykowanej Jego Magnificencji Księdzu Grzebieniowi znajdzie się obok *Wkład polskiej nauki i techniki do dziedzictwa światowego* w wersji polskiej i angielskiej – adresowanej do cudzoziemców. Wierzę, że Opatrzność dopomoże!

* * *

Jak oceniają Księdza Profesora Grzebienia członkowie Komitetu Historii Nauki i Techniki? Aby nie były to tylko konwencjonalne komplementy, przytaczam fragment listu, pisanego do mnie z Krakowa 29 października 2009 roku przez Panią dr Zofię Pawlikowską-Brożek:

„Księdza Profesora Ludwika Grzebienia miałam przyjemność poznać przy okazji poszukiwań w bibliotekach krakowskich materiałów do dwóch artykułów w planowanym wydawnictwie *Wkład jezuitów do nauki i kultury w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i pod zaborami* pod naukową redakcją prof. Ireny Stasiewicz-Jasiukowej. Był to okres wakacyjny i biblioteki były przeważnie niedostępne. Byłam bardzo wdzięczna Księdzu Profesorowi za udostępnienie mi czyteln i bogatych zbiorów Biblioteki Naukowej Księży Jezuitów przy ulicy Kopernika w Krakowie. Spotkałam się nie tylko z życzliwością Księdza Profesora, ale z wielką wiedzą i doświadczeniem, którymi chętnie dzielił się w rozmowach o matematykach jezuitach, przede wszystkim o zasobach biblioteki, zawierającej unikalne pozycje. Także w dalszym etapie prac nad wydawnictwem Ksiądz Profesor czuwał z wielką troską nad artykułami, wtedy już korespondencyjnie. Uwagi były zawsze rzeczowe, świadczące o głębokiej znajomości tematu. Każdy kontakt z Księdzem Profesorem był i jest dla mnie bardzo cenny”.

Wspominany już 92-letni nestor Komitetu Historii Nauki i Techniki wspominał często w rozmowach ze mną o wielkiej, wielostronnej wiedzy i rzetelności w naukowych pracach Księdza Profesora Grzebienia.

Korzystając z możliwości, w jubileuszowym artykule pragnę przywołać telefoniczną rozmowę z Księdzem Profesorem Ludwikiem Piechnikiem SJ – tuż przed jego odejściem⁸ – którego znałam kilkanaście lat, korespondując najpierw na temat Akademii Wileńskiej (1570-1773), gdy powstawało i było wydawane w Rzymie jego cenne 4-tomowe dzieło, później z kolei pióro zastąpił telefon, gdy mieszkał w Krakowie na Zaskalu. Rozmawialiśmy wtedy o *Ratio studiorum*, gdy powstawały na ten temat nowe teksty i książka wielce zasłużonego i sędziwego już autora. Opowiadałam dokładnie o naukowych kontaktach z zaprzyjaźnionym Księdzem Profesorem Piechnikiem, aby podkreślić, że z zasady dysputowaliśmy wyłącznie o problemach naukowych, o uczonych z przeszłości dość odległej w czasie, nie dotykając teraźniejszości. I oto zdarzył się wyjątek: znaczna część telefonicznej rozmowy była poświęcona jego zakonnemu współbratu, to jest Ojcu Ludwikowi Grzebieniowi. Ksiądz Piechnik wypowiedział wiele bardzo serdecznych słów wdzięczności za przysyłane ze zbiorów jezuitów na Zaskale materiały źródłowe dotyczące „Ratio studiorum”. Ta telefoniczna rozmowa ma, moim zdaniem, wartość szczególną, gdyż w moich wieloletnich kontaktach usłyszałam po raz pierwszy i, niestety, ostatni słowa nie o problemach, lecz o ludziach, o osobie aktywnie działającej. Niechaj będzie to jeszcze

⁸ Ks. prof. dr hab. Ludwik Piechnik SJ, urodzony w Krzesławicach w 1920 roku, zmarł w Krakowie w 2006 roku.

jeden jubileuszowy kwiat przekazany Jego Magnificencji Profesorowi Ludwikowi Grzebieniowi SJ.

I na tym zakończę listę superlatywów Księdza Jubilata, które pozbawiają go wszelkich niedociągnięć i wad. Dlatego też, aby ożywić ten portret, zmieniam pióro na pędzel, malując wielką przypadłość Księdza Profesora – a może nawet grzech wobec samego siebie...

